Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.

Nr. 289 | Kraków, niedziela 16 grudnia 1928 | Rocznik XXXVII

Cena numeru 25 gr.

Redakcja i Administracja: Kraków ul. Dunajewskiego 5
Telefon Redakcji 396
Telefon Administracji 310
Adres dla telegramów: NAPRZÓD KRAKÓW

NAPRZÓD

ORGAN POLSKIEJ PARTJI SOCJALISTYCZNEJ

Miesięcznie zł. 5·50
Tygodniowo w Krakowie zł. 1·25
Zagranicą miesięcznie 9 złotych
Wychodzi codziennie rano z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych
Konto PKO Kraków 400.670

Nasza polityka rolnicza

Utarło się przekonanie, któremu daje też wyraz całokształt naszej polityki gospodarczej, że rolnictwo jest podstawą naszego życia gospodarczego. Na pozór takie uprzywilejowane stanowisko rolnictwa wydaje się być usprawiedliwione faktem, że 70% naszej ludności rzekomo żyje z rolnictwa. Ilu jest w tej masie rzeczywistych rolników, tj. żyjących z uprawy własnego kawałka ziemi, ilu zaś pseudo-rolników: właścicieli karłowatych gospodarstw, albo nawet tylko chałupników, — to inna rzecz. Utarło się takie przekonanie i do niego stosuje się polityka — powiedzmy — bardzo jednostronna **na rzecz wielkich rolników.**

Różne okresy przechodziło **nasze wyżywienie**, a więc zasadniczy efekt pracy rolniczej. W pierwszych latach powojennych cierpieliśmy głód i tylko dzięki intensywnemu sprowadzaniu zboża z zagranicy (dotychczas płacimy z tego tytułu t. zw. długi żywnościowe) udało się przebyć ten okres. Gdy z biegiem lat rolnictwo, przy intensywnej pomocy państwa, trochę się odbudowało, zaczęła się gra w odwrotnym kierunku: wmawiano, albo nawet statystycznie obliczano, że mamy nadmiar zboża i wywożono je masami. Pamiętamy jeszcze pierwsze żniwa w erze sanacyjnej, w 1926 r., po których zaczęła się orgja wywozowa w tym stopniu, że już w lutym 1927 byliśmy kompletnie ogołoceni i zaczęliśmy odkupować wywiezione zboże. Jakie stąd wynikły skutki dla gospodarki państwowej, tj. bilansu handlowego, oraz dla gospodarki prywatnej, tj. wzrostu drożyzny, nie trzeba wyszczególniać. — czasy te tkwią nam jeszcze w kościach i nie tak prędko zatrzemy ich następstwa.

W obecnym roku zbożowym 1928/29, jak zapewniają, niema obawy o niewystarczalność naszych zbiorów z wyjątkiem **pszenicy**. Co do niej odrazu po żniwach ustalono, że będzie jej brak i będziemy skazani na przywóz. Podzielono okres do żniw 1929 na dwie części: w pierwszej do grudnia br. mieliśmy zakaz przywozu pszenicy celem spożycia własnej, w grudniu zaś zaczął się widocznie okres braku, którego następstwem było rozporządzenie z 22 listopada (Nr. 99 Dziennika ustaw) uchylające zakaz przywozu pszenicy oraz rozporządzenie z 10 grudnia (ogłoszone w tymże numerze Dziennika ustaw) nakładające **na przywożoną pszenicę cło po 11 zł. od 100 kg.** Jak wszystkie tego rodzaju rozporządzenia, ma i ostatnie charakterystyczną lukę, mianowicie **pszenica przywożona za pozwoleniem ministerstwa skarbu jest wolna od cła.** Komu i na jaką ilość ministerstwo takich pozwoleń udzieli, — to jest rzecz dyskrecjonalna i zwykli śmiertelnicy celowości jej nie zbadają.

Jak się ma sprawa z pszenicą w położeniu światowem? Czytamy w jednem z pism fachowych:

> „W Argentynie są obecnie żniwa w całej pełni. Pszenica argentyńska jest obecnie języczkiem u wagi przy kształtowaniu się światowych cen pszenicy. Zbiory pszenicy argentyńskiej oceniają miernie na 37 miljonów buszli. Jest to **suma rekordowa**, która **przewyższa przeciętne zbiory ostatniego dziesięciolecia o 10 miljonów buszli**, przyczem na wywóz pozostaje 27 miljonów buszli. Również **żniwa australskie wypadają dobrze** i wynoszą 20 miljonów, z czego 14·5 miljona pozostaje na wywóz. Te hojne zbiory pszenicy napawają już farmerów Stanów Zjednoczonych i Kanady obawą o przyszłe ukształtowanie się cen, które to ukształtowanie musi być **zniżkowe**. Światowe zapasy pszenicy obecnie stanowią 53 miljonów buszli wobec 37 miljonów w roku poprzednim. Do tego dochodzą jeszcze **rekordowe zbiory** na półkuli południowej. Jedyną pociechą spekulantów zbożowych jest głód w Chinach i nadzieja, że **odbiorcy europejscy porzucą rezerwę wyczekiwania i rozpoczną już zakupy.**"

Co do nas, nadzieje te już są na drodze do urzeczywistnienia się; wobec pozwolenia przywozu spekulacja u nas zwróci się na zachód po towar. Jak wobec tego wyglądają obecne nasze stosunki? Wedle notowań **krakowskiej** giełdy zbożowej z 11 grudnia płacono za pszenicę przeciętnie 46 do 48 zł. za 100 klg. W tymsamym prawie czasie (13 grudnia) w **Berlinie** pszenica kosztowała 20 do 22 marek za 100 kg., a więc (licząc 1 markę = 2 zł.) 40 do 44 zł. **Pszenica jest więc już obecnie w Berlinie tańsza niż u nas**, jakże więc u nas będzie, gdy do tej ceny doda się jeszcze 11 zł. cła? W takim razie cetnar metryczny wypadnie 57 do 59 zł., **czyli o 15 do 17 zł. drożej niż w Niemczech.** To ma być pomoc dla konsumentów? Nigdy w życiu; **będzie to pomoc dla wielkich rolników**, którzy własne zapasy (a takie napewno mają!) będą sprzedawać po takiejsamej cenie, po jakiej będzie na targu pszenica importowana.

Jest to, jak widzimy, bardzo znaczna pomoc dla ziemian i równocześnie **bardzo ciężki zamach na konsumentów.** Niech robią i mówią, co chcą, u nas spożycie pszenicy i jej produktu: mąki w najlepszym gatunku — wykorzenić się nie da i wszystkie przepisy reglementacyjne pozostaną na papierze. Za to przyzwyczajenie życiowe każą nam płacić **haracz obszarnikom i spekulantom**, choćby tylko w formie cła, które oni dobiją do cen. I to się robi w czasie, gdy wszędzie cła żywnościowe są zwalczane; gdy nawet u nas nie można im nadać szumnej nazwy „ochrony produkcji rodzimej", gdyż co do pszenicy produkcja ta silnie niedomaga.

Ale także w innej formie nasza polityka zbożowa demonstruje swą jednostronność na korzyść wielkich rolników, a ku szkodzie dla konsumentów. Donieśliśmy wczoraj, że **rolnictwo otrzymało kredyt zagraniczny 2 miljony funtów szterlingów (osiemdziesiąt kilka miljonów zł.) pod zastaw zboża w ziarnie i w ster-**

tach. Wynika z tego, że — jak wyżej pisaliśmy — **zapasy są** i, jak zwykle, chowane są na „lepsze czasy“; dalej że od tych pożyczek zastawowych będzie się płaciło 10%. W porównaniu z normalną u nas stopą procentową nie jest to zbyt wiele, trzeba jednak uwzględnić, że pożyczka pod zastaw zboża jest pewniejszym i krótszym interesem aniżeli weksel, często niepewny i często na długi termin wystawiony. Tych 10% obciąży cenę zboża, gdyż ziemianin nie zapłaci ich ze swojej kieszeni, a więc w ostatniej konsekwencji **tę pomoc dla rolnictwa opłacą konsumenci ze swej kieszeni.**

W którąkolwiek stronę się obrócimy, wszędzie widzimy **kierunek polityki zbożowej na dobro ziemian, a na szkodę mas spożywców.** Nie dziwimy się temu wcale, gdyż rząd burżuazyjny z natury rzeczy robi politykę burżuazyjną, a ta jest samolubna i do potrzeb klas posiadających przykrojona. Ale niechże nas nie usiłują wprowadzić w błąd zapewnieniami o życzliwości, o zajęciu się interesami mas itp. frazesami, którym fakta przeczą w żywe oczy. Rolnictwo to wyhuchane dziecię wszystkich rządów, począwszy od dziedziny podatkowej a na dziedzinie pożyczkowej kończąc. I wobec tego pisma o marce agrarjuszowskiej mają jeszcze odwagę pisać, że rząd zamało pomaga rolnictwu!...

ZWIĄZEK ZAWODOWY PRACOWNIKÓW KOLEJOWYCH RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

W niedzielę 16 grudnia o godzinie 12 w teatrze miejskim im. Słowackiego odbędzie się

AKADEMJA
na dziesięciolecie ZZK

PROGRAM:

1. Zagajenie.
2. Referat.
3. Popis orkiestr ZZK.
4. Deklamacje zespołu dramatycznego ZZK.
5. Popis chórów ZZK.
6. Żywy obraz.
7. Chór ZZK.

Zarząd okręgowy ZZK w Krakowie.

4 socjalistów wybranych w Zakopanem

Zakopane, 14 grudnia (PAT). W dniu 10 bm. odbyły się wybory do Rady gminnej. Dotychczas głosowało czwarte koło wyborcze. Wynik wyborów w tem kole przedstawia się następująco: Na przeszło 4.000 uprawnionych do głosowania, kartki oddało zaledwie około 1.500 wyborców. Na listę BB oddano przeszło 1.000 kartek, na wszystkie inne listy około 500. Wskutek tego BB przeprowadził w tem kole wszystkich swoich kandydatów w liczbie 12. Z innych list **4 miejsca przypadają Związkom zawodowym**, 4 przedstawicielom ludności góralskiej, po jednym przedstawicielowi gremjum właścicieli hotelów, zrzeszeniu kupców, nauczycieli szkół średnich i powszechnych.

9 socjalistów w parlamencie rumuńskim

Bukareszt, 14 grudnia (PAT). Obliczenia wyniku wyborów, dokonywane w ministerstwie spraw wewnętrznych trwały do godz. 1 w nocy i są następujące: Z listy rządowej partja narodowo-chłopska będzie miała w Izbie 330 posłów, liberali 12, partja Jorgi i Averescu 4, Lupu 4, **socjaliści otrzymali 9 mandatów**, Żydzi sjoniści 3 mandaty, partja węgierska uzyskała 6.60% ogólnej liczby oddanych głosów, a w 3 okręgach absolutną większość. Wprowadzają oni do Izby 18 posłów.

SKŁADKI

NA FUNDUSZ PRASOWY „NAPRZODU“: — Tow. A. D. 50 zł., Stanisław Wałek 5 zł., Wałek, Krzeszowice, zebrane 8 zł.

DR. JAKÓB BROSS

O sądach dla nieletnich
Znaczenie zakładów opiekuńczych i poprawczych

Rozprawa tow. dra **Jakóba Brossa** o sądach dla nieletnich została wydana nakładem oddziału krakowskiego zrzeszenia sędziów i prokuratorów. Poniżej zamieszczamy główne ustępy tej niezmiernie aktualnej pracy.

I.

Początek naszego stulecia wykazuje wybitne zainteresowanie problemami, dotyczącemi ochrony dzieci.

Kwestja przestępczości dzieci doznała nowego oświetlenia — jako rezultat rozwoju pedagogiki współczesnej i nowoczesnego ustawodawstwa, kryminalnego. Walka, tocząca się w dziedzinie tego ustawodawstwa, między teorją odwetu a teorją wychowania i ochrony społecznej — walka, toczona ze zmiennem szczęściem, wykazuje w kwestji przestępczości młodocianych zwycięstwo niemal zasady wychowania.

Zmiana stanowiska i poglądów na genezę czynów karygodnych małoletnich i zapobiegania tym czynom spowodowała w konsekwencji **konieczność zmian postępowania wobec nieletnich**, które to przemiany znalazły historycznie swój wyraz w utworzeniu **sądownictwa dla nieletnich.**

II.

Pierwsze sądy dla nieletnich powstały w Stanach Zjednoczonych Ameryki Półn., do której zainteresowanie dla sprawy młodocianych przyszło z Australji.

Pierwszy sąd dla nieletnich założono w Chicago w 1899 r., stąd rozniosła się ta instytucja do Anglji, stamtąd zaś na kontynent. Cechą charakterystyczną rozwoju tej instytucji jest fakt, że inicjatywa **indywidualna sędziów wyprzedzała na lata całe ustawowe uregulowanie tej instytucji.**

Kiedy w 1910 roku ustalał kongres waszyngtoński zasady postępowania wobec nieletnich, mógł on spoglądać już na owocną indywidualną działalność sędziów za okres niemal dwudziestoletni.

Kongres ten wyraził pogląd, że sądy dla nieletnich mają być „więcej z imienia niż z treści **sądami**, gdyż zasadniczem ich zadaniem winno być nietyle sądzenie spraw, ile **zaopiekowanie się** danem dzieckiem, powzięcie decyzji, jak z niem postąpić, ażeby z jednostki społecznie szkodliwej lub niebezpiecznej, zrobić istotę dodatnią“.

Odnośnie do sędziów, wyraża kongres zasadę, **że „osoby, mające rozpoznawać sprawy nieletnich przestępców oraz prowadzić śledztwo w tych sprawach winny być wybierane przedewszystkiem z pośród ludzi mających zdolność rozumienia dziecka i lubiących dzieci; i winny one posiadać również wiadomości specjalne nauki społecznej i psychologji“**, przyczem dla uzupełnienia podnieść należy, że międzynarodowy kongres ochrony dzieci, odbyty w 1921 w Brukseli, żąda kontaktu między sądami dla nieletnich a władzami państwowemi, do których zakresu działania należy opieka społeczna i **„zaleca stworzenie specjalnej policji ochrony dzieci“**, co oczywiście jest niezbędną przesłanką skutecznej działalności sądów dla nieletnich, które co do istoty swej są niejako sądami opiekuńczemi.

III.

Co dopiero scharakteryzowany ruch znalazł żywe echo w **Polsce**. Komisja kodyfikacyjna uznała za jedno z najpierwszych zadań opracowanie **ustawy o sądach dla nieletnich.**

Ustawa taka nie została jednak do tej pory uchwalona, natomiast nowy Kodeks postępowania karnego przejął niemal dosłownie Rozdział VI. „Postępowanie w sądach dla nieletnich“ z projektu przyjętego przez ogólne zebranie komisji kodyfikacyjnej w grudniu 1921 roku.

IV.

Postanowienia te mają zastosowanie do nieletnich, którzy w chwili rozpoczęcia rozprawy głównej **nie ukończyli lat siedmnastu.**

Sprawy toczą się bez śledztwa. Wykonanie poszczególnych czynności, związanych z dochodzeniami, może sędzia powierzyć kuratorowi dla nieletnich, członkowi patronatu nad nieletnimi — a nawet jakiejkolwiek osobie prywatnej, godnej zaufania.

Celem dochodzeń jest, nie jak dotąd, ustalenie samego stanu faktycznego, lecz **ustalenie okoliczności zarzucanego czynu, stopnia rozwoju umysłowego i moralnego nieletniego i innych okoliczności, dotyczących kwestji, czy nieletni działał z rozeznaniem, wreszcie ustalenie charakteru i przeszłości nieletniego, warunków, w jakich żył i wychowywał się, stosunków moralnych, materjalnych jego i jego rodziny, oraz środków, nadających się do jego poprawy.**

Jeżeli zachodzi potrzeba zastosowania środków zapobiegawczych, do nieletniego stosuje sąd w ich miejsce oddanie pod dozór odpowiedzialny lub zatrzymanie w odrębnem schronisku.

V.

Wartość tych postanowień, które przytoczyliśmy w zwięzłym skrócie, upośledza okoliczność, że są one wyrwane z pewnej organicznej całości, a mianowicie z projektu uchwalonego dnia 7 grudnia 1921 r., przez Komisję kodyfikacyjną, który to projekt, obejmujący całokształt zagadnienia, nie wszedł w życie.

Niemniej mogą postanowienia o sądownictwie dla nieletnich mieć przełomowe znaczenie i to tak bezpośrednio w dziedzinie przez nich regulowanej, jak jako punkt wyjścia do nowego ustosunkowania się wobec jednostek, dokonywujących czynów przez ustawę karną zabronionych.

Wartość ustawy tej zależeć będzie od dwóch czynników, a to od **sędziów**, którym powierzone zostaną sprawy nieletnich oraz **rozbudowy zakładów wychowawczych i poprawczych i innych instytucyj ochronnych o charakterze profilaktycznych (zapobiegawczym).**

Należy podkreślić, że rozbudowa instytucyj ochronnych jest u nas zaledwie w zaczątku.

Zakładów wychowawczo-poprawczych jest 4-ry a to w Przędzielnicy, Wielunianach i Płazie, oraz niepaństwowy zakład w Studzieńcu — a nadto drobniejsze zakłady w Chojnicach na 37 chłopców, św. Anny w Kamieniu Pomorskim na ośm dziewcząt, oraz śląski zakład wychowawczy w Cieszynie.

Ustawa, wprowadzająca sądy dla nieletnich, liczy się z tym faktem, stanowiąc, że „do czasu zorganizowania schronisk dla nieletnich, sąd umieszcza go w zakładzie wychowawczo-poprawczym lub w osobnym oddziale więziennym lub w areszcie, przyczem nieletni **nie powinien mieć żadnej styczności z dorosłymi więźniami**“.

Ten stan rzeczy sprawia, że punkt ciężkości w zupełności przesuwa się ku osobie sędziego i można dziś zaryzykować twierdzenie, że wartość życiowa postanowień dla nieletnich zależeć będzie wyłącznie niemal od sędziów dla nieletnich i pomocy użyczonej im przez organizowanie przez społeczeństwo instytucje opieki nad dzieckiem.

Wyżej przytoczyłem opinje waszyngtońskiego Kongresu o kwalifikacjach, które winien posiadać sędzia dla nieletnich.

Podzielają ten pogląd motywa ustawy, w których czytamy: **„Sprawy nieletnich wymagają, prócz wiadomości fachowych, wielkiego taktu, — znajomości duszy ludzkiej, a w szczególności psychiki dziecięcej i młodzieńczej. Sędzią więc dla nieletnich powinien być tylko człowiek, który już przeszedł szkołę doświadczenia życiowego“.**

Jak wiadomo, stanowi ustawa o ustroju sądów powszechnych, że wyboru sędziów dla nieletnich na lat trzy, dokonuje zebranie ogólne sędzów sądu okręgowego.

Dla osiągnięcia kwalifikacyj, wymaganych od sędziów dla nieletnich, niezbędnem jest udzielenie kandydatom na te stanowiska dłuższych urlopów i wyposażenie ich w środki, które pozwolą im, by przez stosowne studja w kraju i zagranicą nabyli niezbędnego przygotowania w nowej dziedzinie pracy, w szczególności wiadomości z zakresu ochrony dziecka oraz z dziedziny pedagogji i psychologji indywidualnej.

Horyzonty pracy dla sędziów dla nieletnich są przepiękne; wskazuje na to historja sądownictwa dla nieletnich w Australji, Ameryce i na kontynencie europejskim.

Oczywiście prócz objektywnej wiedzy sędziego jest jednym z najważniejszych momentów jego psychiczne nastawienie do nieletnich jednostek, — powierzonych jego pieczy prawnej. Stosunek ten pięknie określił belgijski minister sprawiedliwości, Carton de Viart, który zakończył przemówienie powitalne, skierowane do międzynarodowego Kongresu ochrony dzieci w Brukseli, słowami: „Nic **nie zdziała umiejętność, jeżeli nie będzie siły w sercu**“.

Co u nas nazywa się działalnością antypaństwową?

W dyskusji w sejmowej komisji prawniczej nad **zmianą dekretu o reorganizacji sądownictwa** wystąpił jako obrońca nienaruszalności dekretu poseł **Makowski** z BB. Rozumie się, że poseł z tego obozu musiał stanąć w obronie dekretu, który jest przecież jednym z objawów wyższości Rządu nad Sejmem, jednym z „dowodów", że do czynności ustawodawczych współdziałanie Sejmu jest zbyteczne. Dziwnem jest tylko, że obrona ta wyszła ze strony p. Makowskiego, który dawniej inaczej zapatrywał się na rolę ciała ustawodawczego, jak i to, że wystąpił on — jak twierdził — w imieniu rządu.

Mniejsza jednak o to, ludzie ulegają zmianom i szczególnie u nas stało się to już modnem. Chodzi jednak o to, jakim argumentem p. Makowski zwalczał żądanie rewizji dekretu i przesunięcia jego wejścia w życie o rok. P. Makowski wyraził się, **że zamierzenia te rząd musiałby uważać za działanie niezgodne z interesem państwowym**, czyli — popularnie mówiąc — za działanie antypaństwowe.

Sprawa jest prosta: czy Sejm ma prawo uchylać względnie zmieniać dekrety, wydane na podstawie pełnomocnictw, czy tego prawa nie ma. Na to pytanie daje jasną odpowiedź konstytucja, która to prawo Sejmowi wyraźnie przyznaje. A zrobienie użytku z prawa nigdy nie może być działaniem na szkodę państwa, tembardziej w tym wypadku, gdy to postanowienie doszło do konstytucji po przewrocie majowym, a więc pod patronatem i na żądanie obecnego sposobu rządzenia. Pamiętamy bowiem, w jakich warunkach Sejm w lipcu 1926 obradował nad zmianą konstytucji i pod jakim naciskiem z zewnątrz ta zmiana wogóle przyszła do skutku.

P. Makowski ma najmniejszą legitymację do skwalifikowania tego prawa jako czynność antypaństwową, ileże on jako ówczesny minister sprawiedliwości podpisał wraz z innymi ministrami (kilku z nich zasiada i w obecnym rządzie) ustawę z 2 sierpnia 1926, tj. zmianę konstytucji. On więc dał Sejmowi możność „działania niezgodnego z interesem państwowym" i już z tego powodu najmniej się nadawał do kwestjonowania tego prawa Sejmu.

Działają tu pewne wzory, które mniejsi i słabsi chcieliby naśladować. Dla jednych istnienie Sejmu jest wogóle szkodliwe dla interesów państwowych, dla innych Sejm byłby możliwy do tolerowania, gdyby ze swych uprawnień robił jak najskromniejszy użytek. Zresztą, czy p. Makowski miał legitymację do przemawiania imieniem rządu i jakiego rządu? Wiemy, że BB jest partją rządową, ale jeszcze nie jest sam rządem: wiemy też, że istnieją dwa rządy — w związku ze słowami p. Bartla o rzeczywistych i urojonych rzeczywistościach — w imieniu więc jakiego rządu p. Makowski wystąpił z zarzutem antypaństwowego działania?

Niedobrze jest, jeżeli się strzela do wróbli z armat. Niedobrze jest, jeżeli np. skreślenie funduszu dyspozycyjnego kwalifikuje się jako działalność antypaństwową, a zmianę dekretu także. Najostrzejsza broń, zbyt często używana, tępieje. Ludzie przestaną uważać takie antypaństwowe działanie za istotnie robione...

Wymowa cyfr i faktów

Gdy my piszemy o różnych nikczemnościach kapitalizmu, wydaje się to nieraz burżuazyjnym czytelnikom przesadą, tendencyjnem, fałszywem oświetlaniem położenia proletarjatu. A jednak — czasem odezwie się i głos w prasie niesocjalistycznej, który na te stosunki rzuca światło niejednokrotnie tragicznie. Znany publicysta warszawski, piszący pod pseudonimem **Widz**, zebrał w jednej ze swoich „Refleksyj" cały szereg cyfr i wydarzeń, świadczących jak fabrykanci lekceważą sobie wszelkie ustawy ochronne i jak za nic mają życie i zdrowie robotników.

Widz zaczyna od tego, iż wyraża nadzieję, że wchodzące w życie sądy pracy skuteczniej potrafią zwalczać nadużycia fabrykanckie, niż to czyniły sądy zwykłe, które nakładały zazwyczaj tak **małe kary, że przedsiębiorcom „kalkulowało" się bojkotowanie ustaw.** Mianowicie pisze on:

„Według danych warszawskiej inspekcji pracy (za lata 1924, 1925 i połowę 1926) za przekroczenia ustawy o czasie pracy, sądy stosowały karę od 30 do 50 złotych, za nocną pracę kobiet 20 do 50 złotych (karom takim ulegały największe nawet przedsiębiorstwa i to kilkakrotnie podawane do sądu przez inspektorów pracy, jak np. warszawska fabryka „Pocisk"), **za zatrudnianie dzieci małoletnich — 5 do 25 złotych**".

A jakie mogą być te przekroczenia fabrykanckie — **te zbrodnie, jeszcze cięższe, niż wyzysk sił dziecięcych?** Oto przykład jaskrawy, w tymże artykule **Widza** przytoczony:

„W fabryce sztucznego jedwabiu w Tomaszowie robotnicy, zatruwani byli dwusiarczkiem węgla. Dopiero w ostatnich miesiącach na skutek wzmocnionego nadzoru ze strony inspekcji nad tą fabryką, zaczęto tam stosować środki ochronne przeciw zbrodniczemu lekceważeniu zdrowia robotników. Według danych Kasy chorych w Tomaszowie w ciągu trzech lat zatruciu dwusiarczkiem węgla uległo tam 62 robotników, z czego **23 zostało nieuleczalnie chorymi umysłowo**".

Na wypadek wojny, która mogłaby się przerodzić w walkę gazową, urządza się pokazy dla ludności. A tu bez napadu samolotów **nieprzyjacielskich zupełnie samostarczalnie** dokonywało się **systematyczne trucie gazami** robotników, chociaż, jak wywodzi dalej cytowany przez nas publicysta:

„...**zabezpieczenie zdrowia robotnika daje się osiągnąć przez minimalne wysiłki i najdrobniejszy wydatek.** Wentylacja, umywalnia, maska ochronna i t. p. ratuje zdrowie tysięcy robotników".

Wkońcu znajduje **Widz** wymowne szczegóły w „Statystyce Pracy". W roku 1926 toczyło się 34 procent wszystkich strajków o przestrzeganie ustaw państwowych, dotyczących czasu pracy, ubezpieczenia w funduszu bezrobocia i t. p.:

„34 procent wszystkich strajków nie w walce o nowe prawo, **nie o nowe zdobycze,** lecz w obronie ustaw już obowiązujących, jest to zjawisko, nad którem warto się nieco głębiej zastanowić, badając całokształt stosunków, panujących w świecie kapitału i pracy, jakoteż wogóle charakter czasów dzisiejszych".

Uderzają też **Widza** strajki podejmowane **o minimum warunków kulturalnych,** np. o urządzanie łaźni tam, gdzie rodzaj pracy tego koniecznie wymaga. Dodaje on, że (według różnych burżuazyjnych „pięknoduchów") lud to ma być czynnik, zagrażający kulturze, a tymczasem lud ten, chcąc uzyskać na terenie swej codziennej pracy najprymitywniejsze urządzenia kulturalne musi o nie staczać ciężką walkę!

Z życia robotniczego

—o—

STOSUNKI W PIEKARNIACH KRAKOWSKICH

W dniu 8 bm. odbyło się zgromadzenie robotników piekarskich (I oddział) w Krakowie, na którem tow. **Zaporowski** złożył sprawozdanie z odbytej konferencji w Inspektoracie pracy z przedstawicielami majstrów, o czem już pisaliśmy. Mimo nakazu inspektora pracy p. Lipczyńskiego, że mają być **regulaminy** we wszystkich piekarniach z wymienieniem **rozpoczęcia i końca pracy,** do tej pory regulaminów takich niema. Również przedstawiono zgromadzonym, że interwenjowano w Inspektoracie pracy i w województwie celem utrzymania w zupełności **odpoczynku niedzielnego,** którego robotnicy piekarscy nie mają.

Zebrani wyrazili oburzenie z powodu opieszałości władz pod tym względem.

W zakończeniu przyjęto następującą rezolucję:

Mimo ustawy o ośmiogodzinnym dniu pracy i o odpoczynku niedzielnym w całym szeregu piekarń **ustawy powyższe są notorycznie łamane,** co powoduje przeciążenie pracą, a zarazem samo przez się wpływa na zwiększenie bezrobocia. Zgromadzeni żądają od Inspektoratu pracy wprowadzenia regulaminu w piekarniach ustalającego jednolite rozpoczynanie pracy we wszystkich piekarniach, oraz kontrolowania i pociągania do odpowiedzialności karnej łamiących ustawy.

Badanie stanu hygienicznego piekarń w Krakowie robotnicy witają z uznaniem. Chcąc objektywnie i bezstronnie badać stan poszczególnych piekarń zgromadzeni domagają się uzupełnienia komisji **delegatem z głosem decydującym ze strony robotników.**

Skarga o oszczerstwo

W „Ilustrowanym Kurjerze Codziennym" z dnia 13 bm. Nr. 344, ukazał się artykuł pod tytułem: „Związki klasowe samozwańczymi adwokatami". Zawiadamiamy, że z powodu umieszczonych w tym artykule zarzutów, wystąpiemy przeciw „Il. Kurjerowi Codziennemu" na drogę sądową.

Rada klasowych Związków zawodowych w Tarnowie.

Wiadomości polityczne

—o—

ROZBROJENIE ZALEŻY OD AMERYKI I ROSJI

Agencja Havasa donosi, iż stało się obecnie jasnem, że zwołanie komisji przygotowawczej konferencji rozbrojeniowej nie może nastąpić przed objęciem władzy przez nowy rząd Stanów Zjednoczonych, t. j. przed marcem roku przyszłego. Sekretarjat generalny Ligi narodów ogłosił pismo Litwinowa, który w imieniu delegacji sowieckiej do komisji przygotowawczej konferencji rozbrojeniowej domaga się **niezwłocznego zwołania tej komisji.** W liście tym Litwinow stwierdza niepowodzenie francusko-angielskich rokowań w kwestji rozbrojenia i żąda przyjęcia ogólnej zasady proporcjonalnego rozbrojenia. Komisja przygotowawcza winna, głosi pismo, zbadać sowiecki projekt rozbrojenia, gdyż tylko on daje nadzieję na posunięcie naprzód sprawy rozbrojeniowej.

ZMIANY W RZĄDZIE CZECHOSŁOWACJI

„Prawo Lidu" donosi, że już w poniedziałek lub we wtorek rząd stanie przed parlamentem z nowym premjerem na czele. O osobie jego nie zapadła jeszcze decyzja. Zmiany w gabinecie nie zostaną narazie przeprowadzone. Aktualną jest przedewszystkiem kwestja ministra spraw wewnętrznych Czernego, który został mianowany prezydentem krajowym Moraw i Śląska. „Narodni Listy" potwierdzają doniesienie „Prawa Lidu", stwierdzając, że na uregulowanie sprawy mianowania następcy premjera Swehli nalega prezydent Masaryk, mimo że stronnictwo agrarjuszy stoi w dalszym ciągu na stanowisku, iż rozstrzygnąć to powinien sam Swehla. Jako kandydatów na premjera wymieniają pisma: ministra szkolnictwa Hodżę ministra obrony narodowej Udrżala, oraz prezesa Izby poselskiej Malypetra. „Express" donosi, że za głównego kandydata uważa się w kuluarach sejmowych ministra Hodżę. Twierdzą również pisma, że w kuluarach sądzi się, iż minister Benesz nie poda się do dymisji, ponieważ katolickie stronnictwo ludowe stanęło zdecydowanie po jego stronie.

WYBORY W RUMUNJI

Ostateczne wyniki wyborów w 45 okręgach są następujące: partja narodowo-chłopska 69.23 proc. wszystkich głosów, liberalowie 5.06 proc., koalicja Jorga-Averescu 2.13 proc., antysemici (Cuza) 1.17 proc., komuniści 0.9 proc., partja Lupu 2.05 proc. **Rząd prawdopodobnie będzie miał w nowej Izbie 345 głosów,** liberalowie 14, partja Jorga-Averescu 4, partja Lupu 4, stronnictwo węgierskie 8—10. Powyższe rezultaty mogą ulec zmianie w tym sensie, iż partja Jorga-Averescu w zależności od wyników osiągniętych w pozostałych 26 okręgach może **zmniejszyć** swój stan posiadania.

SOCJALIŚCI OBALILI RZĄD W FINLANDJI

Upadek rządu agrarnego został spowodowany interpelacją socjalistów, wymierzoną przeciwko postępowaniu dowództwa ochrony w Taaefors. — Interpelacja między innemi występowała przeciwko naciskowi, wywieranemu przez korpus ochrony przy jednem z mianowań administracyjnych. Za wnioskiem głosowali oprócz socjalistów komuniści, część Szwedów i część prawicy fińskiej.

NOWY RZĄD W SZWAJCARJI

Szwajcarskie Zgromadzenie związkowe wybrało Habba prezydentem Związku szwajcarskiego na rok 1929, a wiceprezydentem Scheuerem. Wszyscy inni członkowie rządu związkowego został zatwierdzeni nadal na swoich stanowiskach.

ZMIANY POLITYCZNE W MEKSYKU

W Meksyku obradował 12 bm. równocześnie z kongresem związków zawodowych kongres partji pracy. Kongres ten uchwalił przy wyborze definitywnego prezydenta republiki w lutym 1930 nie postawić własnego kandydata, ale w akcji wyborczej wziąć samodzielny udział. Sytuacja wewnętrzna dalej się zaostrzyła. Objawiło się to między innemi w tem, że Senat zerwał wszystkie stosunki z partją pracy. Do tego kroku przyłączyło się kilku gubernatorów prowincjonalnych.

—ooo—

Uchwała Rady Ligi narodów w sprawie polsko-litewskiej

Lugano, 14 grudnia (PAT). Szwajcarska agencja telegraficzna donosi, że na dzisiejszem swem posiedzeniu Rada Ligi narodów zajmowała się w dalszym ciągu sprawą sporu polsko-litewskiego. Ambasador Quinones de Leon przedstawił nowe sprawozdanie, które wychodzi ze stwierdzenia, iż **pomiędzy obu krajami istnieje stan pokoju i że Polska uroczyście wyraziła gotowość całkowitego uszanowania niepodległości Litwy.** Sprawozdanie wskazuje na międzynarodowe zobowiązanie państw w sprawie utrzymania międzynarodowej komunikacji. Rada Ligi proszona jest, by poleciła komisji doradczej do spraw komunikacji i transportu opracowanie sprawozdania o stosunkach komunikacyjnych w tej części Europy w interesie komunikacji międzynarodowej. Po sprawozdawcy zabrał głos **Waldemaras**, oświadczając, iż w zasadzie **nie jest przeciwny** propozycji dotyczącej ewentualnego powołania takiej komisji, przypominając, że Litwie wyrządzono krzywdę, którą stwierdził sam Leon Bourgeois i która do dnia dzisiejszego nie została naprawiona.

PRASA FRANCUSKA POTĘPIA WALDEMARASA I KPI Z BEZRADNOŚCI LIGI NARODÓW

Paryż, 14 grudnia (PAT). Cała prasa paryska obszernie omawia przebieg sprawy polsko-litewskiej na Radzie Ligi narodów. Georges Bienaime podziwia na łamach **„Victoria"** cierpliwość Rady, zarzucając jej jedynie **zbytnią powolność.**

Tegosamego zdania jest **„Populaire"**, oficjalny organ **partji socjalistycznej**, zaznaczając, że Rada za swoją manję stałego odkładania spraw zawilszych została **ukarana i skazana na wysłuchanie w ciągu 3 godzin mowy Waldemarasa.** Lecz mały człowieczek kowieński wzbudził ostatecznie **wstręt w członkach Rady**, która zdobyła się na krok stanowczy, polecając ambasadorowi hiszpańskiemu przygotowanie referatu w sprawie sporu polsko-litewskiego. Ma ona nawet jakoby **wysłać na miejsce komisję** w celu przeprowadzenia ankiety. Rada powinna wreszcie nakazać rozstrzygnięcie sporu, w przeciwnym bowiem razie zmuszona będzie wysłuchać nowej mowy Waldemarasa na przyszłej swej sesji.

„Oeuvre" zaznacza, iż wystarczyła obecność Waldemarasa, aby nadać dyskusji **nieodpowiedni ton**. Właściwie jego żarty możliwe są chyba tylko przy stoliku restauracyjnym, ale nie przed takim poważnym aeropagiem, który miał tego dosyć. Cała argumentacja Waldemarasa polega na dowodzeniu, że Polska żywi imperjalistyczne zamiary względem Litwy. Jest to **absurd**. Litwa ma oczywiście prawo uchylić się od bliższego porozumienia z Polską, nie powinna jednak zapominać, że jest członkiem Ligi narodów, co nakłada na nią **obowiązek poddania się zwykłym zobowiązaniom członków Ligi.** Jeżeli będzie ona w dalszym ciągu utrzymywała się przy swojem nieprzejednanem stanowisku, to Rada Ligi nie omieszka zdobyć się na **krok stanowczy.**

—ooo—

Do ostatecznej likwidacji wojny światowej

Sprawa ewakuacji na dobrej drodze

Lugano, 14 grudnia (PAT). Po wspólnem śniadaniu u przewodniczącego Rady Ligi Brianda, toczyły się rozmowy pomiędzy ministrami spraw zagranicznych. Minister **Zaleski** konferował z Briandem, następnie poraz pierwszy w czasie obecnej sesji Rady zebrali się razem Briand, Chamberlain i Stresemann. Zebranie to miało na celu skonfrontowanie poglądów trzech wymienionych ministrów w sprawie **przedterminowej ewakuacji Nadrenji.** Na ten temat odbyły się dotychczas rozmowy pomiędzy dwoma ministrami, w czasie których poczyniono sobie wedle powszechnie panującego przekonania szereg **wzajemnych ustępstw.** Szczególnie nie mówi się już o głębokiej różnicy, zachodzącej między stanowiskiem jurydycznem stron, ponieważ strona niemiecka podkreśliła w ostatnich czasach szczególnie wyraźnie, że Niemcy mają prawo na mocy artykułu 431 traktatu wersalskiego domagać się ewakuacji, podczas gdy Briand i Chamberlain nie uznali słuszności tej tezy, zaznaczając, że **przedterminowa ewakuacja może być przeprowadzona, lecz nie stanowi bynajmniej obowiązku dla byłych aljantów.**

Poza tem w czasie rozmowy wczorajszej poszukiwano dalszych sposobów **uzgodnienia poglądów** co do terminu działania przyszłej komisji dla rewizji planu Dawesa. Stanowisko Brianda w tej kwestji było takie, że komisja ta ma być ukonstytuowana na czas nieograniczony, tak jak nieograniczona jest ważność paktu reńskiego. Strona niemiecka domaga się ograniczenia czasu trwania komisji do roku 1935, t. j. do ostatecznego terminu przewidzianego w traktacie wersalskim dla okupacji nadreńskiej. Utrzymuje się pogląd, że w kwestji tej **żądaniom niemieckim uczyniono zadość.**

Druga ważna kwestja do rozwiązania jest sprawa **ewakuacji drugiej i trzeciej strefy Nadrenji.** — Niemcy pragną całkowitego uniezależnienia tych terminów od sprawy reparacji, t. j. od ustalonej definitywnie wysokości długu niemieckiego, wysokości rat rocznych i gwarancji płatności. Ze strony aljantów ewakuacja uzależniona była zawsze od reparacji. Pod tym względem **nic się nie zmieniło.** W zasadzie chodzi jednak już w tej chwili **o zapobieżenie przyszłym targom co do terminu ewakuacji.** Sprowadza się to wszystko do tego, czy ewakuacja trzeciej strefy ma być dokonana dopiero po otrzymaniu gwarancji wypłacalności, t. j. komercjalizacji długu reparacyjnego Niemiec, czy też wcześniej. Co do tego **doszło, jak się zdaje, do kompromisu w tym sensie, że ewakuacja ma nastąpić wówczas, gdy prace reparacyjnej komisji ekspertów będą w toku i na dobrej drodze.**

Wczorajsza przeto konferencja trzech ministrów, która miała za zadanie wspólne rozpatrzenie raz jeszcze tych kwestyj i ustalenia zasad i dalszych wytycznych, ma **doniosłe znaczenie dla spraw likwidacji wojny światowej.** Po konferencji trzech ministrów minister **Zaleski** odbył konferencję z Chamberlainem, zaś dziś wieczorem odbył konferencję z Briandem.

NIEMA RÓŻNICY ZDAŃ

Lugano, 14 grudnia (PAT). Ministrowie Briand, Chamberlain i Stresemann konferowali wczoraj od godziny 15'30 do 16, przyczem zgodnie stwierdzili **konieczność dalszego prowadzenia i wykonywania programu rezolucji genewskiej** z dnia 16 września br. Mężowie stanu uznali, **że nie zachodzą między nimi różnice zdań** co do daty zwołania komisji przygotowawczej konferencji **rozbrojeniowej.**

CHĘĆ UTRZYMANIA POLITYKI LOCARNA

Lugano, 14 grudnia (PAT). Szwajcarska agencja telegraficzna donosi, iż na konferencji ministrów spraw zagranicznych Francji, Anglji i Niemiec zdołano **usunąć nieporozumienie angielsko-niemieckie** w kwestji wykładni art. 431 traktatu wersalskiego. **Nie** osiągnięto natomiast zgody na utworzenie t. zw. komisji koncyljacyjno-pojednawczej w Nadrenji. Ostateczna decyzja w tej sprawie **nie zapadnie w Lugano**, gdyż dalszy ciąg rokowań zależy od rezultatów konferencji rzeczoznawców finansowych. Trzej mężowie stanu dali ponownie wyraz swej **chęci utrzymania zasad polityki locarneńskiej.** Co do terminu zwołania komisji przygotowawczej konferencji rozbrojeniowej, ministrowie zgodzili się, iż zwołanie konferencji jest rzeczą przewodniczącego komisji Loudona, który uczyni to we właściwej chwili.

NARAZIE ZAKOŃCZENIE ROZMÓW

Lugano, 14 grudnia (PAT). Briand, Chamberlain i Stresemann oświadczyli przedstawicielom prasy, iż uważają swoje rozmowy **za zakończone.** Jest rzeczą prawdopodobną, iż **sesja Rady zakończy się w sobotę.**

Przegląd gospodarczy

Z TARGU PIĄTKOWEGO W KRAKOWIE

Na piątkowym targu płacono: mleko niezbier. 1 litr 50—55 groszy, mleko zbier. 1 litr 35—40. gr., śmietanka słodka 1 litr 75—80 gr., śmietana kwaśna 1 litr 1'80—2'20 zł., ser krowi 1 kg. 1'50—1'60 zł., masło deser. 1 kg. 8'80—9'20 zł., masło zwycz. 1 kg. 7'50—8 zł., jaja świeże sztuka 27—28 gr., ziemniaki 100 kg. 8—9 zł., buraki ćwikł. 1 kg. 20—25 gr., marchew 1 kg. 25—30 gr., cebula 1 kg. 40—50 gr., czosnek 1 kg. 1'60—1'80 zł., pietruszka 1 kg. 50—60 gr., seler 1 kg. 80—90 gr., włoszczyzna 1 kg. 50—60 gr., chrzan 1 kg. 1'80—2 zł., barszcz 1 litr 35—40 gr., karp 1 kg. 4'50—5 zł., lin 1 kg. 4 zł., świnki 1 kg. 5—6 zł., wiślane drobne 1 kg. 2'50—3 zł., kury 1 szt. 5—8 zł., kaczki żywe 1 szt. 5—7 zł., kaczki bite 1 szt. 4—6 zł., gęsi żywe 1 szt. 10—14 zł., gęsi bite 1 szt. 8—12 zł., indyki 1 szt. 15—18 zł., indyczki 1 szt. 12—14 zł., zające w skórze 1 szt. 8—9 zł., zające bez skóry 1 szt. 5—6 zł., jabłka kompot. 1 kg. 0'80—1 zł., jabłka stoł. 1 kg. 1'20—1'60 zł., gruszki kompot. 1 kg. 1'20—1'40 zł., gruszki stoł 1 kg. 1'60—2'40 zł., cytryny 1 szt. 10—15 gr.

Z Rady m. Krakowa

W dalszym ciągu na posiedzeniu czwartkowem dnia 13 bm. Rada miejska **zatwierdziła ofertę firmy Kohane na dostawę drzewa** dla gminy miasta Krakowa na przeciąg jednego roku — na podstawie referatu r. m. Libinga.

Uchwalono nabycie realności położonych w Dąbiu od „Żeglugi Polskiej".

Dłuższą dyskusję wywołała **sprawa nabycia udziału Banku Gospodarstwa Krajowego w majątku zakładowym „SPÓŁKI MIESZKANIOWEJ"**, referowana przez r. m. **dra Grossa.** Spółka mieszkaniowa dla rozwinięcia się, w szczególności dla dalszej budowy domów zmuszoną jest podwyższyć kapitał udziałowy, **na co nie chce się zgodzić mający udziały w tejże spółce Bank Gospodarstwa Krajowego.** Dla umożliwienia tej transakcji **zmuszoną jest** gmina Kraków wraz z innemi miastami Małopolski wykupić udziały Banku Gospodarstwa Krajowego, aby w ten sposób przełamać trudności, na jakie natrafia rozwinięcie się Spółki. W dyskusji zabierali głos r. m.: **Kluczka, Holeksa i Stączek, wszyscy mówcy podkreślali nieżyczliwe stanowisko Banku Gospodarstwa Krajowego w stosunku do miasta Krakowa**, od którego niedawno żądał Bank Gospodarstwa Krajowego waloryzacji pożyczki złotowej kosztem 700 tysięcy złotych, **a obecnie odmawia pomocy** dla celów tak ważnych dla miast małopolskich, jak **budowa tanich mieszkań.** W dyskusji podkreślono również z uznaniem, że Spółka Mieszkaniowa jedyna w zachodniej Małopolsce buduje w większej ilości domy, przysparzając mieszkańcom miast nowe mieszkania.

Z kolei uchwalono sprzedaż Związkowi Inteligencji Polskiej grunta przy przedłużaniu ulicy Włóczków na prawie zabudowy dla wybudowania domów mieszkalnych.

Następnie **uchwalono sprzedać koszary im. Józefa Piłsudskiego przy ul. Siemiradzkiego, będące własnością miasta Krakowa** za cenę 1,120.000 zł. **skarbowi państwa na pomieszczenie Policji Państwowej. — Wnioskowi temu sprzeciwił się r. m. tow. Dr. Rosenzweig**, stwierdzając, że jest to największy objekt miejski w środku miasta, o obszarze blisko dwóch morgów — wielkiej wartości — że gmina nie powinna pozbywać się gruntów, lecz zatrzymywać grunta w śródmieściu, a zakupywać w dzielnicach przyłączonych, bo tego wymaga racjonalna gospodarka gruntowa i możność wpływania przez gminę na wysokość ceny gruntów. **Wniosek rm. dra Rosenzweiga** o przejście do porządku dziennego nad sprzedażą tych koszar **upadł — uchwalono natomiast wniosek magistratu.**

Z porządku dziennego uchwalono **sprzedaż gruntu w Podgórzu żonie rm. Stankiewicza.**

Następnie członkowie prezydjum miasta odpowiadali **na interpelacje Klubu PPS w sprawie wadliwej budowy domu robotniczego przy ul. Słonecznej**, w sprawie ograniczenia liczby wyszynków alkoholowych i w sprawie oświetlenia miasta.

Wkońcu Rada miejska przystąpiła do wniosku **postawionego z inicjatywy rm. tow. Kluczki — W SPRAWIE BUDOWY BARAKÓW KOSZTEM 200.000 ZŁOTYCH DLA EKSMITOWANYCH DOZORCÓW DOMOWYCH.** W dyskusji obok wnioskodawcy **rm. tow. Kluczki i Zillera** zabierali głos r. m.: Marski, ks. Kasprzyk, Stączek i Lauer, — **przyczem wszyscy opowiedzieli się za wnioskiem socjalistycznym. Wiceprezydent Ostrowski chciał uniemożliwić uchwalenie tego wniosku,** polecwszy radnym z klubu większości mieszczańskiej aby chyłkiem wynosili się za drzwi, jednak zdecydowane stanowisko prezydenta Rollego unicestwiło ten manewr, **gdyż prezydent Rolle poddał wniosek pod głosowanie i wniosek ten został uchwalony wszystkiemi głosami, a prezydent Rolle przyrzekł wykonanie tego wniosku w najbliższym czasie.**

Z powodu spóźnionej pory odroczono posiedzenie, przyczem prezydent Rolle zaznaczył, że przed świętami odbędzie się jeszcze jedno posiedzenie Rady miejskiej, na którem **ZOSTANIE ZAŁATWIONY WNIOSEK KLUBU PPS W SPRAWIE TRZYNASTEJ PENSJI DLA PRACOWNIKÓW MIEJSKICH.**

TOWARZYSZE! TOWARZYSZKI! ROZPOWSZECHNIAJCIE SWÓJ DZIENNIK!

KRONIKA

Kraków, 15 grudnia.

Nowi profesorowie na Uniw. Jagiellońskim

Jak się dowiadujemy, katedrę językoznawstwa polskiego na Uniw. Jagiell. opróżnioną wskutek śmierci śp. prof. dra J. Łosia, ma objąć profesor Uniw. Jana Kazimierza we Lwowie dr. Lehr-Spławiński. Miejsce profesora Lehr-Spławińskiego zajmie doc. Uniw. Jagiell. dr. Taszycki, wykładający fonetykę opisową języka polskiego. — Nadto po śmierci śp. prof. dra Mycielskiego, historyka sztuki, katedrę historji sztuki na Uniw. Jagiell. obejmuje dr. Podlacha, również profesor uniw. lwowskiego. Stanowisko wiceprezesa komisji historji sztuki Pol. Akad. Umiej. powierzono prof. dr. Pagaczewskiemu. Nadto asystent prof. Pagaczewskiego dr. Z. Bocheński przechodzi do Muzeum Narodowego na stanowisko kustosza, zatrzymując nadal asystenturę Uniw. Jagiell.

—ooo—

Pociągi świąteczne

Dyrekcja kolei w Krakowie donosi: W okresie świątecznym uruchomione będą następujące pociągi wzgl. wagony bezpośredniej komunikacji w czasie od 18. do 23 bm. oraz od 26 bm. do 7 stycznia 1929 r. poc. Nr. 3/1203—1204/4 między Warszawą-Rabką-Zakopanem i z powrotem. Poraz pierwszy uruchomiony będzie pociąg Nr. 4/1204 z Zakopanego wzgl. Rabki dnia 17 bm. do Warszawy, zaś pociąg Nr. 3 dnia 18 bm. z Warszawy do Zakopanego i pociąg Nr. 1203 do Rabki. Pociąg Nr. 3 z Warszawy z 6 i 7 stycznia 1929 r. kończą swój bieg w Krakowie. Dnia 26 bm. odejdzie z Zakopanego przy poc. Nr. 6102/6 dodatkowy wagon z miejscami numerowanemi do Warszawy. Dnia 22 i 23 bm. kursować będzie między Warszawą a Krakowem poc. Nr. 18 część druga — przyjazd do Krakowa około godz. 8'50, zaś między Krakowem a Warszawą dnia 24 bm. poc. Nr. 14 część druga z odjazdem z Krakowa o godz. 19'20. Między Warszawą a Krynicą uruchomiony będzie w dniach 21 i 22 bm. wagon sypialny w poc. Nr. 1/613/6713, zaś z powrotem dnia 22 i 23 bm. poc. Nr. 6716/616/410/4.

—ooo—

Ceny wytyczne ryb

Magistrat miasta Krakowa ustanawia na okres świąteczny w czasie od 20 do 31 bm. następujące ceny wytyczne ryb:

1) za 1 kg. żywego karpia przy wadze pojedyńczej sztuki ponad 1 kg. 5 zł.,

2) za 1 kg. żywego karpia przy wadze pojedynczej sztuki poniżej 1 kg. 4'80 zł.,

3) za 1 kg. śnietego karpia 3'50 zł.,

4) za 1 kg. żywego lina 4 zł.

Magistrat wzywa przeto wszystkich handlarzy i sprzedawców ryb, aby w ciągu 24 godzin zgłosili się w komisarjacie targowym magistratu z cennikami na ryby, celem ich potwierdzenia. Cenniki potwierdzone przez komisarjat targowy należy następnie wywiesić w lokalach względnie na miejscu sprzedaży ryb na widocznem i łatwo dostępnem dla kupujących miejscu.

Winni żądania lub pobierania cen wyższych będą karani, nieposiadający zaś odpowiedniego cennika karani będą aresztem do 3 miesięcy względnie do 10.000 zł.

—ooo—

Obserwacja planety Mars

Z obserwatorjum krakowskiego komunikują: W nocy z 15 na 16 bm. planeta Mars znajdzie się w najmniejszej odległości od ziemi, która to odległość wyniesie wówczas 0'585 jednostek astronomicznych czyli 87 i pół miljona klm. Pod względem jasności planeta dorównywać będzie wówczas najjaśniejszym gwiazdom stałym nieba. — W przeciwstawieniu do słońca znajdzie się Mars 21 bm. Obecnie świeci on wysoko na niebie w gwiazdozbiorze „Bliźniąt" i widoczny jest przez całą noc, górując około północy. Wśród gwiazd łatwo odróżnić go po silnym blasku o zabarwieniu wybitnie pomarańczowo-czerwonem. Zabarwieniem tem odróżnia się od znajdującego się niedaleko ku zachodowi gwiazdozbiorowi Barana Jowisza, który świeci blado, zresztą jaśniej od Marsa.

Pozycja z 23 sierpnia 1924 była dogodniejsza do obserwacji przez to, że wówczas najmniejsza odległość Marsa wynosiła 50 miljonów klm., jednak niskie położenie planety nad horyzontem utrudniało w krajach północnych obserwacje tarczy planety.

Stan zdrowia Prezydenta Mościckiego zadowalający

Jak się dowiadujemy, stan zdrowia Prezydenta Mościckiego po przebytej operacji jest zupełnie zadowalający. Narkozę, podczas której wywiala się operacja, przeszedł Pan Prezydent bardzo dobrze. W dniu wczorajszym ciepłota i puls były zupełnie normalne i poraz pierwszy przyjął Prezydent posiłek. Według ordynacji prof. dr. Pisarskiego, który otacza Dostojnego Pacjenta troskliwą opieką. Pan Prezydent pozostanie w łóżku jeszcze kilka dni w Lecznicy Związkowej przy ul. Garncarskiej, gdzie prof. dr. Pisarski dokonał operacji.

We czwartek 13 bm. odjechała z Krakowa córka Pana Prezydenta do Tarnowa, a syn Michał radca ministerjalny do Warszawy. Wczoraj w godzinach przedpołudniowych przyjechała z lecznicy na Wawel Pani Prezydentowa Mościcka i przyjęła delegacje Związku legjonistów, która prosiła ją o wzięcie udziału w niedzielnej uroczystości poświęcenia sztandaru oddziału Związku legjonistów w Krakowie. Prezydent Mościcki, z powodu choroby nie weźmie udziału w uroczystościach legjonowych.

—ooo—

V Wieczornica TUR

Cieszące się niebywałem powodzeniem wieczornice TUR ściągają bardzo liczne zastępy młodzieży robotniczej, która po odczytach i recytacji utworów wybitnych poetów polskich resztę wieczoru poświęca zabawie i tańcom.

W sobotę 15 bm. o godz. 7 wieczór w sali TUR na III p. przy ul. Dunajewskiego 5 odbędzie się V wieczornica TUR, na której tow. Nyrkowski wygłosi odczyt pt. „Pieśń ludowa polska". Prócz odczytu deklamacje członków Teatru TUR. Przygrywać będzie kwartet TUR. Wstęp 50 gr.

„PANI DULSKA",

komedja Zapolskiej, odegrana będzie na scenie Teatru TUR w niedzielę 16 bm. Premjera budzi wśród miłośników Teatru TUR wielkie zainteresowanie. Bilety są już do nabycia w Sekretarjacie TUR codziennie od 6—8 wieczór. Ceny biletów na premjerę po 2, 1'50 i 1 zł. Początek przedstawienia o godz. 5 popołudniu.

BAJKI DLA DZIECI W TUR

W niedzielę 16 bm. o godz. 4 popołudniu w sali wykładowej TUR przy ul. Dunajewskiego 5 III p. odbędzie się wieczór bajek dla dzieci z przeźroczami. Wstęp 30 gr. Dzieci przybywajcie licznie!

—ooo—

MEDAL PAMIĄTKOWY ZA WOJNĘ. Województwo krakowskie rozplakatowało obwieszczenie w sprawie ustanowienia i nadawania medalu pamiątkowego za wojnę 1918—1921. Prawo otrzymania medalu służy tym, którzy w tym czasie jako żołnierze conajmniej przez trzy miesiące pełnili służbę w formacjach linjowych, w polu, względnie jako ochotnicy pełnili służbę w formacjach linjowych w polu przynajmniej przez dwa miesiące. Prawo to przysługuje wreszcie pełniącym służbę czynną conajmniej przez 5 miesięcy, dalej osobom cywilnym współdziałającym z wojskiem w polu, wreszcie poległym lub zmarłym skutkiem choroby nabytej w polu.

SZKONTRUM W GŁÓWNEJ KASIE MIEJSKIEJ. Komisja, mająca nadzór nad Miejską Izbą Obrachunkową, złożona z radców miejskich: dra Krzetuskiego Karola jako przewodniczącego oraz Drozdowskiego Stanisława i Matuli Dionizego jako członków, zebrała się w piątek dnia 7 bm. w biurze dyrektora Miej. Izby Obrachunkowej Krzyżanowskiego Jana, przy współudziale st. radcy M. I. O. Eminowicza oraz radcy M. I. O. Kowalewskiego i przeprowadziła szkontrum Głównej Kasy miejskiej tak w gotówce, jak i papierach, znajdując stan zgodny w zupełności z księgami i dowodami. Następnie badała organizacje biura, mianowicie likwidatury, oddziału rewizyjnego, oddziału opłat od widowisk, Sekretarjatu, informowała się o stanie robót przy opracowaniu budżetu na r. 1929/30 oraz przeglądała stan długów miejskich. Komisja jednomyślnie stwierdziła, że stan robót jest zupełnie normalny oraz że biuro prowadzone jest z dokładnością przewidzianą w obowiązujących przepisach.

POSZUKIWANY JEST EMANUEL GOETZLER urodzony we Lwowie b. buchalter u Leona Gerstla w Gdańsku. Götzler skradłszy druki i stampile firmy Gerstla w Gdańsku, zbiegł do Krakowa. Tu zgłosił się do firmy „Chemizerja" przy ul. Biskupiej 20, brata p. Gerstla z fałszywemi listami p. Gerstla z Gdańska i fingując, że jest spólnikiem jego, pobrał na kredyt towary tekstylne na wielką sumę, pozostawiając tylko rewersy sfałszowane. Götzler wyjechał z towarem do Gdańska i sprzedawszy go tam — zbiegł w niewiadomym kierunku. Podobno przebywa we Lwowie. Ktoby wiedział o miejscu pobytu Emanuela Götzlera, uprasza się o podanie wiadomości do Adm. „Naprzodu" pod „Poszukiwanie Götzlera". 1812

OKRADZENI W HOTELU. Leib Breuner, dzierżawca hotelu Londyńskiego przy ul. Stradom 11, zgłosił w policji, że skradł nieznany sprawca na szkodę Eisenberga Szymona, zam. w tymże hotelu garderobę wartości 250 zł., oraz na szkodę Mojżesza Eisenberga, zam. w tym samym pokoju również garderobę wartości 160 zł.

MIĘDZY LOKATORKAMI. Wywołała awanturę na tle nieporozumień lokatorskich Irena Życzyńska, zam. przy ul. Mikołajskiej l. 4 z sublokatorską Pauliną Mikulską. W czasie awantury Życzyńska pobiła Mikulską pogrzebaczem po głowie, kalecząc ją tak, że ta udała się na pog. rat., celem opatrzenia ran.

KRADZIEŻ ROWERU. Inż. Nowakowski Wacław, zam. przy ul. Sobieskiego l. 15 zgłosił w policji, że skradziono mu z zamkniętej komórki rower wartości 180 zł.

KIESZONKOWCY GRASUJĄ. Jan Rymer, sekr. dóbr z Zatora pow. Oświęcim zgłosił w policji, że skradziono mu na stacji Kraków—Podgórze w czasie wsiadania do pociągu portfel z kwotą 1.470 zł. oraz zapiskami i czekiem PKO nie wypełnionym.

ZAOPATRZYLI SIĘ W KALOSZE. Elkar Siódmak, urzędnik firmy Reiss i Grandapfel, zam. przy ul. Gertrudy l. 28, zgłosił w policji, że skradziono w czasie znoszenia towaru do magazynu przy ul. Sebestjana jedną skrzynię kaloszy marki „Szwekert" wartości około 500 zł.

WŁAMANIE. Katarzyna Samolej, zam. w Beszczach przy pl. Błonie 3 zgłosiła w policji, że nieznani sprawcy skradli jej z mieszkania po wyłamaniu drzwi większą ilość garderoby męskiej wartości 1.500 zł. Dochodzenia w toku.

FUTRO PODRÓŻNE ODEBRANE OD ZŁODZIEI. W wydz. Śledczym przy ul. Kanoniczej L. 24 znajduje się zakwestionowane futro podróżne. podbite kozami pochodzące z kradzieży. Poszkodowani mogą się zgłosić do rozpoznania w godzinach urzędowych.

ARESZTOWANIA. Józef Kalinka, lat 45, robotnik, zam. w Kurdwanowie, pow. Kraków — aresztowany został przez III. Komis. P. P. za kradzież owoców i cukierków na szkodę Wincentego Jarzyny, właściciela sklepu przy ul. Mikołajskiej. — Bronisław Paduchowicz, lat 23, bez zajęcia i miejsca zamieszkania, aresztowany został przez III. Komis. P. P. za kradzież jarzyny i garderoby, wartości około 180 zł., na szkodę Króla Bogdana, zam. przy ul. Bogdana Zaleskiego.

—ooo—

POLSKA AKADEMJA UMIEJĘTNOŚCI. Posiedzenie wydziału historyczno-filozoficznego odbędzie się w poniedziałek 17 bm. o godzinie 6 wieczorem. Porządek obrad: 1) prof. Wł. Semkowicz: „Hanulo, namiestnik wileński i jego ród", 2) doc. dr. Józef Feldman: „Sprawa polska w 1848 roku". Potem odbędzie się posiedzenie administracyjne.

WYCIECZKA NA CZANTORJE. Polski Związek turystyczny w Krakowie urządza w czasie od 21 do 27 bm. wycieczkę 7-dniową, połączoną z kursem narciarskim do schroniska na Czantorje po stronie częskosłowackiej. Wyjazd koleją w dniu 21 bm. do Ustronia, — stamtąd piechotą lub sankami na Czantorje. Zgłoszenia przyjmuje do 18 bm. i bliższych informacyj udziela sekretarjat Polskiego Związku Turystycznego, ul. Szpitalna 36 — tel. 1385.

„OPOWIEŚCI O MIŁOŚCI". Pod tym tytułem odbędzie się w sobotę dnia 15 grudnia o godzinie 7 wieczorem w sali Kopernika Uniwersytetu Jagiellońskiego wieczór autorski Adama Polewki. Recytuje p. Lena Meyerhold, oraz autor. Wieczór poprzedzi słowo wstępne wypowiedziane przez autora. Przy wejściu na salę otrzyma każdy jako bilet wstępu jeden z już wydanych tomów „Bibljoteki Premjowej". Wstęp 1'50 zł.

Z KRAKOWSKIEGO TOWARZYSTWA INTERNISTÓW. W poniedziałek 17 bm. o godzinie 7'30 wieczorem w sali wykładowej kliniki medycznej Uniwersytetu Jagiellońskiego odbędzie się walne zebranie członków krakowskiego Towarzystwa Internistów z następującym programem: sprawozdanie zarządu ustępującego, wybór nowego zarządu na rok 1929, demonstracje chorych.

UCZNIOWIE AKADEMJI SZTUK PIĘKNYCH W KRAKOWIE urządzają niezmiernie ciekawą audycję radjową na uczczenie 50-lecia Bratniej Pomocy uczniów tej Akademji, na którą złożą się dowcipne gawędy w dwu częściach pod tytułem: „Studenci Akademji Sztuk Pięknych u siebie" — część pierwsza: „Pod szkolnym dachem", część druga: „Podziemia". Prócz tego recytowane będą utwory oraz nastąpią przemówienia prof. Akademji Mehofera i dra Gutowskiej.

TEATRY I KONCERTY

Z TEATRU MIEJSKIEGO IM. J. SŁOWACKIEGO. Dziś w sobotę premjera głośnej sztuki Bruno Franka „Dwanaście tysięcy", z której próba generalna w pełnych dekoracjach, kostjumach i oświetleniu odbyła się wczoraj w godzinach południowych. Sztukę reżyserował p. Sosnowski, który wykona rolę księcia. Główną postać sekretarza Piderita, „zdrajcy stanu" — idealisty, który prowadzi akcję sztuki, kreują w Niemczech dwaj najwybitniejsi tamtejsi aktorzy: Aleksander Moissi we Wiedniu i Werner Kraus w Berlinie. U nas odegra ją p. St. Grolicki. Resztę postaci, mocno przez autora postawionych, wykonają najlepsze siły zespołu: hrabinę p. Hałacińska, Faucitta p. Krasnowiecki, pułkownika saskiego p. Szymański, ministra p. Neubelt, dwóch chłopców, braci Piderita, grają pp. Kaczmarski i Kwaskowski. „Dwanaście tysięcy powtórzone będą w poniedziałek i wtorek. W niedzielę z powodu zjazdu okręgowego zjazdu legjonistów „Krakowiacy i górale".

TEATR REWJOWY „GONG" (ul. Rajska 12) gra w dalszym ciągu rewję „Gistedt w Krakowie" z Elną Gistedt na czele. Na całość składają się arcyzabawne skecze, melodyjne piosenki i doskonałe tańce w wykonaniu całego zespołu na czele z Leonowicz, Gustawem Cybulskim, Laskowskim, Górowskim, Pilarskim (juniorem), Belskim, oraz niezrównaną parą baletową Wojnar-Sobolówną. Codziennie dwa przedstawienia: o godzinie 7 i 9 wieczorem.

TEATR DOMU ŻOŁNIERZA POLSKIEGO odegra w niedzielę o godzinie 3'30 popołudniu wodewil w czterech aktach z tańcami K. Krumłowskiego „Białe fartuszki", zaś o godzinie 7'30 wieczorem komedję w czterech aktach „Szalony pomysł".

Z Polski

PROCES MIĘDZY KONSULAMI POLSKIMI. Przed sądem pokoju w Warszawie toczył się we środę proces byłego konsula polskiego w Kłajpedzie p. Mahlera przeciw konsulom pp. Prylingowi, Raczyńskiemu, Czudowskiemu i Andryczowi o zniesławienie. Sprawa ma sensacyjne tło i obudziła ogólne zaciekawienie. Z powodu jednak niejawienia się świadków rozprawa została odroczona.

TELEFON WARSZAWA—BRUKSELA. — We czwartek o godzinie 20 odbyła się próba rozmowy telefonicznej między Brukselą a Warszawą. Rozmawiał radca poselstwa polskiego w Brukseli p. Anatol Milstein z redakcją PAT. Próba wypadła bardzo dobrze. W piątek rano zapowiedziana została generalna próba rozmowy telefonicznej z Brukselą. Rozmawiać będzie p. minister poczt i telegrafów Miedziński z poselstwem polskiem.

Z zagranicy

POMNIK BEMA NA WĘGRZECH. Komitet węgierski dla budowy pomnika ku czci gen. Bema zebrał już dostateczne fundusze i w najbliższym czasie przystąpi do budowy.

CHOROBA KRÓLA ANGLJI. We czwartek popołudniu w pałacu królewskim obwieszczono urzędowo, że w zdrowiu króla nastąpiła **poprawa**. Wiadomość ta została potwierdzona popołudniu przez księżniczkę Marję na zebraniu Ligi miłosierdzia w pałacu Saint James. Księżniczka Marja oświadczyła: „Mogę się podzielić z obecnymi pocieszającą wiadomością, że jak dotychczas zdrowie króla ulega stałej poprawie. Ze źródeł miarodajnych lekarskich podają, że przez kilka dni następnych, dopóki się nie dowiedzą, czy chory król ma dość sił, aby przetrzymać osłabienie spowodowane operacją, muszą podzielać obawę. — Z tychsamych źródeł wyjaśniają, że decyzja przystąpienia do operacji nastąpiła po długiej naradzie z królową i księciem Walji.

Reuter donosi, iż stan chorego króla w ciągu ubiegłej nocy pozostawał w dalszym ciągu **zadowalający**, pacjent spał spokojnie kilka godzin. Daje się zauważyć dalsze polepszenie ogólnego stanu.

Związki i zgromadzenia

BACZNOŚĆ KAFLARZE! Z powodu bojkotu kilku majstrów cechowych przyjazd do Krakowa jest wzbroniony.

Jednocześnie zawiadamiamy interesowanych, że w Krakowie żadnego strajku obecnie nie było i niema, oraz że w firmach niebojkotowanych praca odbywa się bez żadnej przerwy.

Nad czem radzi Rada Ligi narodów?

Lugano, 14 grudnia (PAT). Na wczorajszem posiedzeniu Rada Ligi narodów m. in. postanowiła zgodnie z prośbą rządu greckiego zorganizować w Grecji w związku z obecną epidemją „dengue" służbę sanitarną z ramienia Ligi narodów. Prośba komisji zagłębia Saary o udzielenie pożyczki została przekazana komitetowi finansowemu Ligi narodów. Następnie po wysłuchaniu sprawozdania ministra Stresemanna o pracach komitetu gospodarczego Ligi narodów Rada postanowiła skierować do wszystkich rządów apel o **możliwie największe przyspieszenie ratyfikowania układu o zniesieniu zakazów i ograniczeniach w zakresie wywozu i przywozu** jakoteż innych konwencyj ekonomicznych, zawartych w Genewie, **albowiem wejście w życie tych umów znacznie ułatwiłoby międzynarodowe stosunki ekonomiczne.**

EXTRA ŻĄDANIA KOBIET KATOLICKICH

Lugano, 14 grudnia (PAT). Na wczorajszem posiedzeniu Rady Ligi narodów przy omawianiu kwestji powołania do **komisji doradczej opieki nad młodzieżą** przedstawicielstwa międzynarodowego Związku Ligi kobiet katolickich zabrał głos minister **Zaleski**, który przyłączając się do powyższego wniosku, zaproponował jednocześnie rozszerzenie składu komisji przez powołanie delegata międzynarodowej organizacji towarzystw emigracyjnych. Oba wnioski mające na celu umożliwienie komisji doradczej korzystania z opinji kompetentnych instytucyj, zostały przez Radę Ligi **przyjęte.**

REWIZJA STATUTU TRYBUNAŁU

Lugano, 14 grudnia (PAT). Rada Ligi narodów poleciła komitetowi prawniczemu zbadać wniosek francuski, zmierzający do ewentualnej rewizji statutu Trybunału sprawiedliwości międzynarodowej przed odnowieniem mandatów jego członków.

* * *

BOLIWJA I PARAGWAJ POD NACISKIEM LIGI NARODÓW

Lugano, 14 grudnia (PAT). Briand otrzymał odpowiedź rządów Boliwji i Paragwaju na swoją notę. Rząd boliwijski oświadcza, że przedłożył notę Brianda prezydentowi republiki. Rząd Paragwaju stwierdza, że ożywiony jest **duchem pokoju** i że wykona wszystkie swoje zobowiązania międzynarodowe. Rząd Paragwaju zażądał zwołania komisji przewidzianej w traktacie z roku 1923. Boliwja jednakże sprzeciwia się temu, aby Paragwaj miał uniknąć procedury koncyljacyjnej.

Wiedeń, 14 grudnia (PAT). Dzienniki donoszą z Waszyngtonu, że poselstwo Paragwaju w Waszyngtonie otrzymało telegram oficjalny, donoszący o **koncentracji wojsk boliwijskich** na granicy. To wrogie stanowisko Boliwji pozwala przypuszczać **bliskie wypowiedzenie wojny.**

Wiedeń, 14 grudnia (PAT). Dzienniki donoszą z Waszyngtonu, Kellog jest zdania, iż w sporze boliwijsko-paragwajskim nastąpiło pewnego rodzaju **odprężenie**. Rząd amerykański nie ma zamiaru interwenjować w sprawie zlikwidowania konfliktu. Według doniesień z Buenos Aires tamtejsze sfery polityczne liczą się z możliwością uproszenia prezydenta Hoovera o pośrednictwo w sporze paragwajsko-boliwijskim. Powszechnie jednak sądzą, że Hoover **nie ma zamiaru tego uczynić.**

Wiedeń, 14 grudnia (PAT). Dzienniki donoszą z Waszyngtonu: Pełnomocnik Paragwaju wręczył dzisiaj w Waszyngtonie sekretarzowi stanu Kellogowi i posłowi argentyńskiemu jako przewodniczącemu komisji rozjemczej unji panamerykańskiej równobrzmiące noty swojego rządu, wskazujące **na groźbę wybuchu wojny** między Boliwją a Paragwajem. Jako istotny powód konfliktu uważają w Waszyngtonie **konkurencję różnych towarzystw naftowych**, których tereny znajdują się na spornem terytorjum. Między towarzystwami europejskiemi a południowo-amerykańskiemi panuje ostra rywalizacja.

* * *

PRZYŁĄCZENIE AUSTRJI DO NIEMIEC NIEAKTUALNE

Paryż, 14 grudnia (PAT). „Petit Parisien" donosi z Lugano, że Chamberlain, Stresemann i Briand zgodnie uznali, że kwestja „Anschlussu" nie jest w tej chwili aktualna.

REPERTUAR

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO

Sobota: „Dwanaście tysięcy" (premjera — nowość).

Niedziela popołudniu: „Simona"; wieczorem zaś „Krakowiacy i górale".

Poniedziałek: „Dwanaście tysięcy".

TEATR REWJOWY „GONG"

Codziennie rewja: „Gistedt w Krakowie".

WYKŁADY TUR

(ul. Dunajewskiego 5, III p. — sala odczytowa).

Początek wykładów o godzinie 7 wieczorem. Wstęp 30 groszy.

Sobota 15 grudnia: V **Wieczornica** z odczytem **tow. Nyrkowskiego** pt. „Polska pieśń ludowa" z recytacją **tow. Julj. Bobrowskiego.**

KINOTEATRY

Corso: „Wawóz olbrzymów".
Nowości: „Gdy miłość się budzi".
Promień: „Verdun".
Sztuka: „Marynarze i blondynki".
Uciecha: „Zahra, córka szeika".
Warszawa: „Orkan".

RADJO KRAKOWSKIE

Sobota 15 grudnia

11.56: Sygnał czasu, hejnał z wieży Marjackiej, komunikat lotniczo-meteorologiczny. 12.10: Koncert z płyt gramofonowych. 15.00: Komunikaty: meteorologiczny i gospodarczy. 17.10: Odczyt: „Ruch monarchistyczny we Francji współczesnej" — wygłosi dr. M. Jedlicki, doc. Uniwersytetu Jagiellońskiego. 17.35: Odczyt z Warszawy. 18.00: Audycja dla młodzieży: „Przyjaciele" E. Domańskiej. 19.00: Rozmaitości i komunikaty. 19.25: Dyr. Jan Stanisławski: Lektura angielska. 19.55: Sygnał czasu z obserwatorjum astronomicznego w Warszawie. 20.00: Komunikat rolniczy. 20.05: Przegląd polityki zagranicznej ubiegłego tygodnia — wygłosi dr. J. Reguła, wicesekretarz Uniw. Jagiell. 20.30: Operetka z Warszawy. 22.00: PAT i komunikaty. 22.30—23.30: Muzyka taneczna.

TELEGRAMY

OBRADY ZPPS

Warszawa, 14 grudnia (Tel. wł. „Naprzodu"). Wczoraj ZPPS prowadził w dalszym ciągu debatę nad ogólnem położeniem politycznem i gospodarczem kraju. Przewodniczyli kolejno tow. M. Niedziałkowski i Z. Żuławski, przemawiali tow. K. Dobrowolski, Kaźmierczak, N. Barlicki, T. Arciszewski, Włosiński, J. Grzecznarowski, D. Kluszyńska, St. Pławski, W. Kempczyński, A. Szczerkowski, A. Ciołkosz, A. Strug. Ostatni przemawiał w charakterze referenta tow. M. Niedziałkowski.

W wyniku dyskusji, która trwała przez kilka posiedzeń, przyjęto uchwały, które ogłosimy w następnym numerze.

ZASIŁKI BEZROBOTNYM ROBOTNIKOM SEZONOWYM BĘDĄ WYPŁACANE W SEZONIE MARTWYM

Warszawa, 14 grudnia (telef. wł. „Naprzodu"). Minister pracy i op. społ. zarządzeniem z 12 bm. uchylił na podstawie art. 5 ustawy o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia przepis o wstrzymaniu wypłaty zasiłków bezrobotnym robotnikom sezonowym na czas sezonu martwego (od 15 XII. do 1 III.) na terenie **miast Krakowa, Nowego Sącza, Suchej, Zakopanego, Brzeska i Dębicy, oraz pow. administracyjnego Kraków (z wyjątkiem pow. sąd.** Liszki), **pow. sąd. Tarnów, Wojnicz, tudzież gminy Jadowniki**, wobec czego bezrobotni robotnicy **sezonowi**, zamieszkali w powyższych miejscowościach, będą otrzymywali w dalszym ciągu zasiłki z Funduszu bezrobocia. W pozostałych miejscowościach zasiłki bezrobotnym rob. sezonowym wstrzymuje Fundusz bezrobocia z dniem 15 bm.

PRZECIW WYWOZOWI NIEROGACIZNY Z POLSKI DO AUSTRJI

Wiedeń, 14 grudnia (PAT). Na wczorajszem posiedzeniu Rady Narodowej wygłosił członek Związku chłopskiego poseł Pristor mowę, w której protestował przeciwko dowozowi nierogacizny z Polski do Austrji i domagał się od rządu, aby zapobiegł zalewowi świń z zagranicy. Rolnicy austrjaccy muszą ze swoich podatków pokrywać deficyt teatrów państwowych. Cudzoziemcy, którzy przyjeżdżają do Wiednia i dla których teatry te są utrzymywane, spożywają jednak nie produkty rolnictwa austrjackiego, lecz polskiego. Wobec tego **powinno rolnictwo polskie łożyć na utrzymanie teatrów wiedeńskich i płacić podatki Austrji.**

Poseł **Eldersch** (socjalny demokrata) polemizował z mówcą, zapytując, czy pragnie **wojny celnej z Polską**, która zrujnuje przemysł austrjacki i wkońcu zaznaczył, że frazesami nie można załatwiać spraw gospodarczych.

Szaleniec czy zbrodniarz?

„Zamordowałem kobietę i was wszystkich wymorduję"

(Telefonem od korespondenta „Naprzodu")

Warszawa, 14 grudnia.

Dziś w nocy o godzinie 2, rozegrał się w mieszkaniu wdowy Ewy Chmurzewskiej przy ul. Żytniej, następujący tajemniczy dramat.

Sublokator p. Chmurzewskiej, 19-letni Władysław Filipow zapukał do pokoju swojej gospodyni. Gdy Chmurzewska wstała z łóżka i wpuściła Filipowa do pokoju, ten wśród oznak najwyższego zdenerwowania zawołał: **„zamordowałem kobietę, teraz potrzebuję krwi i was wszystkich wymorduję"**. Na krzyk Chmurzewskiej powstała panika w całem mieszkaniu, pobudzeni mieszkańcy zbiegli się do pokoju. Filipow tymczasem z rewolwerem w ręku otwarł swój kuferek i począł szybko drzeć wyjęte stamtąd papiery i fotografje. Chmurzewska wraz z domownikami wybiegła na korytarz. Za wybiegającymi **posypały się strzały**. Zbudzeni mieszkańcy kamienicy zawezwali policję.

Do mieszkania Chmurzewskiej, w którem się tymczasem Filipow zdołał **zabarykadować** zapukał po chwili przodownik Lubelski z dwoma posterunkowymi. Na pukanie odpowiedział Filipow strzałami. Poczęto z nim pertraktować. Na wszelkie jednak perswazje i namowy odpowiadał **zbrodniarz lub szaleniec strzałami**. Przeczekano około godziny, poczem przystąpiono przy pomocy żelaznego łomu do wyłamania drzwi. Po wyłamaniu drzwi dwóch policjantów wsunęło się z rewolwerami w ręku do pokoju, gdzie **ujrzeli Filipowa również z rewolwerem gotowym do strzału wsuniętego wewnątrz pod oknem**. Po chwili obserwacji Filipow począł strzelać, posterunkowi zdołali się jednak ukryć za szafami. W tej pozycji przeczekano do godziny 6 nad ranem. O tej porze sądząc, że Filipow już się uspokoił, przystąpiono ponownie do pertraktacyj. Filipow odpowiedział jednak strzałami. **Wobec tego i posterunkowi zrobili użytek z broni. Filipow trafiony w głowę padł martwy.**

Dochodzenie ustali co było powodem zbrodniczego postępowania Filipowa. Jest rzeczą prawdopodobną, że Filipow istotnie dokonał morderstwa, o którem mówił. **Wczoraj nad ranem zamordowano mianowicie w pobliżu Warszawy żonę dróżnika Helenę Zdrojkową**. Morderce widział 13-letni syn Zdrojkowej, Eugenjusz. Wedle jego opisu bandyta był młodym człowiekiem w czapce sportowej ze skórzanym okładem. Ustalono, że Filipow był wczoraj poza Warszawą i nosił czapkę sportową, podobną do tej, którą opisał syn zamordowanej.

Filipow był już karany za bandytyzm, a ostatnio był pod nadzorem policyjnym.

—ooo—

Walka policjanta z 3 bandytami

Skok z trzeciego piętra — pościg i aresztowanie

(Telefonem od korespondenta „Naprzodu")

Warszawa, 14 grudnia.

Dziś o godzinie 6 rano posterunkowy Wł. Turski udał się na ulicę Podchorążych za Belwederem celem sprowadzenia niestawiającego się dobrowolnie poborowego Kowalczyka. Posterunkowy udał się pod wskazanym adresem do mieszkania Kowalczyka, położonego na 3 piętrze. Na pukanie posterunkowego z mieszkania Kowalczyka **nikt nie odpowiedział**, natomiast uchyliły się drzwi sąsiednie, przez chwilę ukazała się w nich czyjaś głowa, następnie nieznajomy cofnął się szybko i drzwi zostały przymknięte.

Zainteresowany tem posterunkowy otwarł tajemnicze drzwi i wszedł do mieszkania, gdzie **stanął oko w oko ze znanym policji bandytą Antonim Lipką**, znanym także pod pseudonimem „Małpa". Bandyta nie czekając dobył rewolweru i strzelił do posterunkowego **raniąc go w twarz**. Posterunkowy mimo rany **odpowiedział również strzałami**.

W mieszkaniu prócz Lipki znajdowało się **jeszcze dwóch bandytów**, a to: Wacław Rackiewicz i Hilary Kułakowski, znany pod pseudonimem „Karolek". Strzały posterunkowego raniły Rackiewicza w nogę, zaś Lipkę starał się posterunkowy ubezwładnić wcisnąwszy go w kąt i wyrwawszy mu rewolwer. Bandyta miał jednak **drugi rewolwer** pod marynarką, który wydobył błyskawicznym ruchem. Zanim bandyta zrobił użytek z drugiego rewolweru posterunkowy wystrzelił ponownie, kładąc Lipkę trupem na miejscu.

Widząc taki obrót sprawy trzeci bandyta, znany jako znakomity gimnastyk, usiłował się wydostać przez okno na dach. Nie mogąc dosięgnąć z okna belek stropowych, a mając odwrót zamknięty, Kułakowski zdecydował się na **skok z trzeciego piętra**. Gdy posterunkowy dobiegł do okna i spojrzał w dół, ujrzał jak Kułakowski padł na bok, **poderwał się jednak i począł uciekać**. Na krzyk posterunkowego z okna, uciekającego bandytę zatrzymano. Pomimo skoku z trzeciego piętra Kułakowski wyszedł z tej karkołomnej imprezy stosunkowo „cało", złamał sobie bowiem jedynie dwa żebra.

Doprowadzeni na komisarjat dwaj ranni bandyci zeznali, że pod wodzą Lipki, znanego z okrucieństwa i poszukiwanego od dwóch lat za zamordowanie dziewczyny pod Wilanowem, przygotowywali się do napadów rabunkowych w Warszawie.

PRZEMYTNICTWO BRONI Z AUSTRJI DO WĘGIER

Wiedeń, 14 grudnia (PAT). Władze celne wpadły wczoraj popołudniu na ślad przemytnictwa broni do Węgier. Przy rewizji celnej na parowcu należącym do Tow. żeglugi na Dunaju stwierdzono, że 7 skrzyń, których zawartość zdeklarowaną była jako „motory naftowe", zawierały w rzeczywistości **części składowe karabinów maszynowych**. Skrzynie nadane były przez firmę spedycyjną Popper, adresowane zaś do pewnego kupca w Budapeszcie. Przedstawiciel firmy Popper, przesłuchany przez władze policyjne, podał, że otrzymał 5 skrzyń z gurtami do patronów karabinów maszynowych od spensjonowanego generała Artura Reutera, dwie zaś skrzynie od niejakiego Kemenyego. Generał Reuter przesłuchany przez policję podał, że gurty zakupił z zapasów mobilizacyjnych w Wiedniu i wysłał je do pewnego kupca w Budapeszcie dla celów tapicerskich. Kemenyego nie zdołano dotychczas odszukać. Firma spedycyjna Popper dla zmylenia śladów podała jako nadawcę fabrykę Whitehead w Wiedniu, firma ta oświadcza jednak, że nazwisko jej zostało nadużyte. Policja **skonfiskowała przesyłkę** i prowadzi dalsze śledztwo. Równocześnie władze celne wdrożyły śledztwo za fałszywą deklaracją przesyłki.

AMERYKA CHCE NA LAT DZIESIĘĆ ZAWIESIĆ IMIGRACJĘ

Nowy Jork, 14 grudnia (PAT). ŻAT podaje, że w senacie Stanów Zjednoczonych zgłoszono projekt ustawy o zawieszenie na przeciąg lat dziesięć ustawy o imigracji. Nowa ustawa, przewidująca **całkowite wstrzymanie imigracji do Stanów Zjednoczonych**, nabrać może ważności od 1 lipca 1930 roku. Projekt odesłano do komisji imigracyjnej senatu.

PODRÓŻE HOOVERA

Buenos Aires, 14 grudnia (PAT). Wczoraj o godzinie 23 przybył tu Hoover.

—ooo—

Komisje sejmowe

(Telefonem od korespondenta „Naprzodu")

Warszawa, 14 grudnia.

BUDŻET MINISTERSTWA SPRAW ZAGRANICZNYCH I MINISTERSTWA SPRAWIEDLIWOŚCI

Na dzisiejszem posiedzeniu sejmowej komisji budżetowej, po przemówieniu wiceministra spraw zagranicznych p. **Wysockiego**, który wypowiedział się przeciwko skreśleniom budżetowym, — **przy wstrzymaniu się od głosowania posłów PPS, Wyzwolenia i Stronnictwa chłopskiego**, odrzucono w głosowaniu wszystkie poprawki.

Z kolei przystąpiono do obrad **nad budżetem ministerstwa sprawiedliwości**.

Poseł **Czernicki** (Stronnictwo chłopskie) oświadczył między innemi, że ustrój republikański jest w Polsce podważony, panuje u nas przerost władzy wykonawczej, a prawa obywatelskie są iluzoryczne, wobec czego mówca **nie ma zaufania do ministra**, gdyż nie broni on praw obywatelskich, zagwarantowanych konstytucją.

Poseł **Podoski** (BB) wygłasza przemówienie stanowiące **curiosum** nawet w naszych stosunkach. Twierdzi on mianowicie, ni mniej ni więcej, że praworządność jest pojęciem względnem, zależnem od zewnętrznych okoliczności, istniejących w danej chwili itp.

Przemówienie p. Podoskiego wywołało **szereg ironicznych uwag**. Niektórzy posłowie chcieli z miejsca odpowiedzieć niefortunnemu mówcy, przewodniczący komisji poseł **Byrka** oświadczył na to: — **„Z kim panowie chcą polemizować? To przecież nie jest oświadczenie rządu."**

Następnie przemawiali: poseł **Bitner** (ChD) i minister Meysztowicz. Głosowanie we **wtorek**.

KOMISJA SPRAW ZAGRANICZNYCH

W komisji spraw zagranicznych tow. poseł **Czapiński** referował konwencję międzynarodową przyjętą w Hadze w **sprawie opieki nad małoletnimi**.

Co do wniosku endecji, Piasta, ChD i NPR w sprawie rękojmi bezpieczeństwa i utrzymania pokoju przedstawiciele **PPS, „Wyzwolenia" i Ukraińców** wyrazili przekonanie, że zasadniczą dyskusję nad powyższym wnioskiem można będzie rzeczowo przeprowadzić dopiero po wysłuchaniu expose ministra spraw zagranicznych Zaleskiego i po otrzymaniu szczegółowych wyjaśnień co do ogólnej sytuacji międzynarodowej. Wobec tego przedstawiciele tych stronnictw wstrzymali się od głosowania nad wnioskiem, który przez większość komisji po przemówieniu posła Lowenherza został przyjęty.

—ooo—

SEJM

(Telefonem od korespondenta „Naprzodu")

Warszawa, 14 grudnia.

Przed przystąpieniem do porządku dziennego dzisiejszego posiedzenia Sejmu tow. poseł **Kuryłowicz** zażądał uzupełnienia porządku **wnioskiem nagłym PPS o wypłacenie jednorazowego zasiłku dla wszystkich pracowników państwowych**. Przeciwko wnioskowi tow. Kuryłowicza wypowiedział się p. premjer **Bartel**.

Poseł **Róg** (Wyzwolenie) domagał się uzupełnienia porządku wnioskiem „Wyzwolenia" w sprawie okólnika ministerstwa spraw wewnętrznych, uzależniającego odbywanie wieców poselskich od zezwolenia władzy administracyjnej.

Poseł **Waleron** (Wyzwolenie) domagał się uzupełnienia porządku wnioskiem w sprawie obniżenia cen drzewa w lasach państwowych.

Poseł **Chądzyński** (NPR) domagał się uzupełnienia porządku wnioskiem NPR w sprawach urzędniczych.

DYSKUSJA

Wobec sprzeciwu p. premjera **Bartla** rozwinęła się nad wnioskami o uzupełnienie porządku dziennego dyskusja, w której zabierali głos: poseł **Rataj** (Piast) stwierdzając, że Sejm ma prawo uzupełniania porządku dziennego i p. premjer **Bartel**, który zwalczał ten pogląd.

Po dyskusji przyjęto porządek w brzmieniu ustalonem poprzednio, poczem przyjęto również wniosek tow. **Kuryłowicza**, oraz wnioski posłów **Roga i Walerona**. Wniosek posła **Chądzyńskiego** upadł.

O KWALIFIKACJE NAUCZYCIELI SZKÓŁ ŚREDNICH

Następnie tow. poseł **Próchnik** referował w III czytaniu ustawę o kwalifikacjach nauczycieli szkół średnich i seminarjów nauczycielskich. W głosowaniu **ustawę przyjęto, wszystkie poprawki odrzucono**.

RATYFIKACJE

Po załatwieniu sprawy ratyfikacji szeregu konwencyj międzynarodowych, przystąpiono do wniosku w sprawie przesunięcia terminu wejścia w życie dekretu prezydenta Rzplitej.

O USTROJU SĄDOWNICTWA

Tow. poseł dr. **Lieberman**, stwierdził, że Sejm nie dąży do odrzucenia dekretu, lecz do znowelizowania jego ujemnych stron.

Po obszernem przemówieniu tow. Liebermana zabrał głos wiceminister sprawiedliwości p. **Car**.

W głosowaniu przeszedł wniosek o odroczenie wejścia w życie dekretu do 1 stycznia 1930 głosami całego Sejmu przeciw głosom BB.

Wnioski PPS

W SPRAWIE REFORMY ROLNEJ

PPS zgłosiła dziś wniosek nagły **w sprawie nowelizacji ustawy o wykonaniu reformy rolnej**. — Wniosek zmierza do regulacji cen ziemi przez państwo, oraz do zastąpienia parcelacji prywatnej przez parcelację państwową.

O WOLNOŚĆ SUMIENIA I WYZNANIA

PPS zgłosiła dzisiaj wniosek **w sprawie wolności związków religijnych**. Wniosek przewiduje legalizację wszystkich kościołów i wyznań, które nie są sprzeczne z moralnością publiczną i porządkiem publicznym. Dalej wniosek przewiduje legalizację bezwyznaniowców. Księgi stanu cywilnego dla bezwyznaniowców mają być prowadzone przez starostwa powiatowe i starostwa grodzkie.

W walce o zdrowe nerwy i zdolność do pracy?



W jaki sposób pozbędę się nerwowości?

Smutne to pytanie, jak ciężkie westchnienie wyrywa się z piersi tysięcy i tysięcy ludzi. Istotnie choroby nerwowe stanowią najpowszechniejsze formy cierpienia kulturalnej ludzkości. Słabość i podrażnienie nerwów występują coraz to częściej, a walka o byt i mienie staje się coraz trudniejsza i zaciętsza. Objawy chorób nerwowych są najróżnorodniejsze. Zwykły ból głowy, zarówno jak okropny ból części głowy i całej czaszki, osłabienie pamięci, trudność myślenia, drażliwość, osłabienie woli, zniechęcenie, przykre myśli, zawroty, niezdolność do pracy umysłowej i fizycznej, męki bezsenności, mizantropja, strach przed wszystkiem, przed postanowieniem w najdrobniejszej sprawie codziennego życia, niemożność chodzenia, siedzenia itp. Te uczucia strachu bywają wprost okropne. Nie mogą znaleźć punktu oparcia. „Myśli moje plączą się bezładnie". Oto jak się skarży wielu ludzi. Skłonność do zamyślania się, do zaniedbywania obowiązków, niepewność mowy, brak szybkości w pisaniu, drżenie członków, dolegliwości żołądka, kiszek i narządów trawiennych, zaparcie, kłócie i drżenie w członkach, wadliwe krążenie krwi, uderzenia krwi do głowy, chronicznie zimne nogi, bicie serca, duszność, brak tchu, nerwowa gorączka i dreszcze, zaczerwienienie, blednięcie itp.

Czy można zaradzić?

Jeżeli się chce zapobiec słabości nerwów wraz ze wszystkiemi towarzyszącemi jej objawami chorobowemi, to trzeba w pierwszym rzędzie wzmocnić wolę. Brak energji i woli u ludzi nerwowych stanowi główną przyczynę ich niepowodzeń życiowych.

Otwórzmy oczy.

Ciągle widujemy wkoło nas egzystencje, które zmarniały tylko dlatego, że bezwolnie poddały się smutnemu losowi. Słaby i chwiejny charakter jest jak chorągiewka na dachu, zdany na łaskę i niełaskę każdego powiewu. Chorym nerwowo zaleca się najróżnorodniejsze środki i trzeba przyznać, że wiele z nich raczej szkodzi, niż pomaga. A jednak istnieją drogi prowadzące do zdrowia.

Nie bądźcie niewdzięczni

względem natury, która częstokroć krętemi drogami, bo ręką uczonego chemika, podaje środki, które rzeczywiście są godne uwagi bo wzmacniają i leczą. — Taką łaską natury jest

Prawdziwy Kola Lecithin

który odświeża, zwiększa zdolność do pracy i siłę do życia, jest najlepszem pożywieniem dla nerwów i mózgu, polepsza skład krwi, odmładza, wraca radość życia, poczucie młodości z jej zdrowiem i energją, które zapewniają powodzenie i szczęście. KOLA LECITHIN chroni nerwy przed wycieńczeniem i daje odporność we wszelkich przeciwnościach życiowych. KOLA LECITHIN wprowadza do organizmu w najczystszej formie to, co stanowi podstawę substancji tworzącej komórki i nerwy ciała ludzkiego.

Wielu lekarzy,

a między niemi najwybitniejsi badacze i profesorzy uniwersytetu zalecają **KOLA LECITHIN**, jako znakomity środek.

Żądajcie darmo próby

oraz interesującej i pouczającej broszurki o nerwach. Wysyłamy ją natychmiast franco bez cła i zupełnie darmo. Przeczytajcie ją. Przekonacie się, że przed każdą poważną chorobą występuje, jako objaw wstępny, osłabienie sprawności ciała. KOLA LECITHIN podnosi sprawność ciała. Przekonacie się, że można rzeczywiście przedłużyć życie, uniknąć choroby, wyleczyć cierpiących, wzmocnić słabych, upewnić chwiejnych, a nieszczęśliwym wrócić szczęście i spokój.

Trzeba tylko chcieć.

Rozpoznanie niebezpieczeństwa wtedy tylko działa uspokajająco na umysł, jeśli jednocześnie wskazuje mu się drogi, które pozwalają z niebezpieczeństwa tego wyjść obronną ręką.

ERNST PASTERNACK, BERLIN, S. O. MICHAELKIRCHPLATZ Nr. 18, Oddział 332

„RADJO" „RADJO"

4-LAMPOWY APARAT „STABILODYNA"

ze specjalnemi, niewymiennemi cewkami na fale od 200 do 2.000 m. APARAT NIEZRÓWNANY co do zasięgu, siły głosu i łatwej obsługi. Wykonanie luksusowe z najnowszych części.

Aparat krótkofalowy

nadaje się jako przystawka do każdego aparatu, z małą częstotliwością, odbiera stacje zamorskie głośnikiem.

4-lampowy aparat

„REINARTZ"

typ ludowy, na fale od 200—2000 m. Zasięg stacji europejskich na głośnik. Bardzo lubiany w sferach urzędniczych. — Cena nie zwykle niska.

Na składzie wszelki RADJOSPRZĘT. Najnowsze części. Wysyłka na prowincję odwrotnie. — Ilustrowane katalogi za nadesłaniem 90 gr. 1780

HURT!!! DETAL!!!

„RADJOSWIAT", Sp. z o. o.

KRAKÓW, UL. FLORJAŃSKA 3. TEL. 21-83.

UNIEWAŻNIA się zgubione pozwolenie na broń, wydane przez Starostwo w Będzinie na imię Leon Meitlis.

ELEKTROWNIA MIEJSKA w KRAKOWIE

rozpisuje niniejszem

PRZETARG

na roboty ziemne i inne. — Oferty na powyższe należy składać w Dyrekcji Elektrowni w zapieczętowanych kopertach do 23 grudnia 1928 r. na formularzach, które będzie wydawał Sekretarjat Elektrowni ul. Dajwór L. 27.

Elektrownia zastrzega sobie dowolny wybór oferty.

Dyrekcja Elektrowni miejskiej w Krakowie.

SKRADZIONĄ książeczkę wojskową i kartę mobilizacyjną wydaną przez PKU Kraków na nazwisko Rudolf Grabowski r. 1901 unieważnia się.

Tapicerów

zdolnych, na stałą posadę — przyjmie zaraz **Dom Meblowy M. PLESZOWSKI, Kraków, Mały Rynek L. 2.**

ZAKŁADY przemysłowe prowadzące własny warsztat ślusarsko-kotlarski poszukują pierwszorzędnego, wykwalifikowanego o kilkuletniej praktyce kierownika dla tegoż warsztatu. Zgłoszenia z podaniem żądanego wynagrodzenia i odpisami świadectw należy składać do Biura ogłoszeń Feliksa Stattera w Krakowie, Rynek Gł. 8, pod „Kierownik warsztatu".

FINK CHAIM, ur. w Krakowie 1893 unieważnia książeczkę wojskową, wydaną przez P. K. U. Kraków.

UNIEWAŻNIAM skradzioną książkę wojskową na nazwisko Franciszek Dzikowicz, rocznik 1898, wydaną przez PKU Sambor.

Wydawca: Emil Haecker. — Redaktor odpowiedzialny: Marjan Porczak. — Drukarnia Ludowa w Krakowie, pod zarządem Henryka Schiffa.